

No 55.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. Sw. Franciszki.
Sob. Sw. Męczenników.
Niedz. Sw. Konstantego.
Pon. Sw. Grzegorza W.
Wt. Sw. Krystyny P. M.
Sr. Sw. Matyldy Kr.
Czw. Sw. Klemensa.

Wschód słońca godz. 6 m. 32
Zachód słońca godz. 5 m. 51.
Dług dnia godz. 11 m. 19.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie " 4 " —
Kwartalne " 2 " —
Miesięczn. " — " 67
Odnośzenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalne " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcyja

w ŁODZI,
ul. Przejazd M 3.
K telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piatek, dnia 9 marca 1906 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nieparełowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz politywy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TEATR POLSKI „VICTORIA“ pod artystycznym kierownictwem M. Gawalewicza.

SOBOTA. Ceny niższe „Bogusławski i jego scena“ komedia W. Rapackiego.

TEATR WIELKI SELLINA.

W NIEDZIELE po południu „Obrona Częstochowy“ dramat historyczny Juliana z Poradowa.

Ziemny ser śmietankowy

hr. Komorowskiej

zastępuje masło stołowe.

Sztuka 35 kop. Sprzedaż wszędzie. 309—6

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38

d) 3.15, e) 6.40, f) 8.50, g) 12.30.

Przychodzi do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15,

m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.25.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechodzi do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40.

do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzi

z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odechodzi z st. Łódź-kaliska do Koluszek 7.10, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Swoboda zebrań.

—8—

W tych dniach znani działacze ze stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego: Hessen, Karejew i Milukow zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego zebrania wymienionej partii w Petersburgu są wbronione i dlaczego członków jej aresztuje się po całej prowincyi. Minister Durnowo przyjął o sobiście zapytujących i oświadczył im, że tylko zebrania prywatne nie podlegają kontroli policyi. Pod nazwą „zebrania prywatne“ minister rozumie tylko takie, które odbywają się w lokalach prywatnych. Tego rodzaju zebrania muszą być, naturalnie, nietykalne. Jeżeli tu i owdzie zdarzyło się inaczej, było to jedynie wynikiem nieporozumienia i w przyszłości nie powinno się powtarzać.

Tak zwane „zebrania okręgowe“ partii konstytucyjno-demokratycznej, minister uważa za publiczne, odbywają się bowiem w lokalach publicznych.

Zdaniem ministra spraw wewnętrznych, obowiązujące obecnie prawo o zebraniach jest nie-dokładne, dlatego też w tych dniach wydane zostanie nowe prawo, określające dokładnie, co należy rozumieć pod wyrażeniem „zebranie publicz-

ne“. Nim jednak ukaże się to prawo, minister rozesłał władzom mu podległym wyjaśnienie, ażeby na wszystkich zebraniach, urządzanych w lokalach publicznych, obecna była policya. Ma ona także uczestniczyć w zebraniach wyborczych.

Przedstawiciele stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego zwrócili ministrowi uwagę, że obecność policyi na zebraniach wyborczych sprzeciwia się istotnej myśli prawa i ogranicza swobodę wyborów. Minister odpowiedział na to, że według jego zdania, prawo przewiduje nieobecność policyi jedynie tylko na prywatnych zebraniach, urządzanych przez wyborców.

Co do zakazu urządzania zebrań okręgowych partii konstytucyjno-demokratycznej, minister Durnowo wyjaśnił, że najważniejszą tego zakazu przyczyną były raporty policyi miejscowej, której minister musi wierzyć. Na zebraniach tych wygłaszano mowy podburzające, celem osiągnięcia wpływu na robotników, oraz rozpowszechniano fałszywe pogłoski, jakoby minister Durnowo był wrogo usposobiony dla partii. Jest to kłamstwo, gdyż p. Durnowo (według własnych słów jego) niema nie przeciwko partii konstytucyjno-demokratycznej, gdyż wogóle w stosunkach do wszystkich partii zachowuje się jednako.

Jeżeli zdarzyły się fakty aresztowania poszczególnych członków partii, minister nie odpowiada za nie. Zresztą, o ile mu wiadomo, aresztowanych już uwolniono.

Na zapytanie, czy będzie można urządzać w Petersburgu zebrania okręgowe stronnictwa, minister odpowiedział, że w tym względzie musi się porozumieć z naczelnikiem miasta Petersburga.

Stronnictwa rosyjskie w Królestwie Polskiem.

W gazecie „Nasza Żizn“ znajdujemy obiektywną charakterystykę stronnictw rosyjskich, istniejących w Królestwie Polskiem, charakterystykę, której napróżno szukalibyśmy na łamach np. „Warszawskiego Dniwnika“, przytaczamy też ją w całości poniżej:

„Na zjeździe moskiewskim Związku 30-go października w obliczu Rosyi stanęli i delegaci t. z. społeczeństwa rosyjskiego na kresach. Jak się zachowywali na zjeździe, czego żądali — wiadomo to dzisiaj całej czytającej Rosyi. Wrażenie wywołał silne, lecz bynajmniej nie przychylnie ani dla siebie, ani dla tych, czyich opinie mieli przedstawiać i popierać na zjeździe.

Dla zupełności wrażenia niezbędny jest je-

dnak pewien komentarz, który postaram się dać względem delegatów rosyjskich z Warszawy.

W Warszawie w chwili obecnej istnieją trzy Związki polityczne rosyjskie.

Po pierwsze istniejący od pewnego czasu oddział klubu rosyjskiego („Russkoje sobranie“) pod nazwą kółka rosyjskiego („Krużok“), zorganizowany przez wyższą administracyę miejscową. To kółko jest dotychczas stowarzyszeniem tajnym, utrzymującym społeczeństwo w zupełnej niewiedomości co do swych czynów i działań, niewiedomo nawet ściśle, kto zalicza się do członków tego kółka.

Powtórze istnieje „Towarzystwo rosyjskie, utworzone na zasadach manifestu 30-go października“, gdzie główną rolę grają, jak się zdaje, profesorowie uniwersytetu Dawydow i Sazonowicz. To Towarzystwo już dlatego samego nie mogło się nazwać związkiem, że ze swej strony wypowiedziało wojnę na życie i śmierć wszystkim związkom, jak to jest widoczne z mowy profesora Sazonowicza, ogłoszonej w pierwszym z dwóch wydanych dotychczas sprawozdań z posiedzeń Towarzystwa. Właściwie mówiąc, jest to ten sam klub rosyjski (sobranie) tylko uznający pozornie manifest z dnia 30-go października, jakkolwiek akt ten dla jego członków jest niezrozumiałą o siedmiu pieczęciach księga, jak to widzimy z cytowanych sprawozdań.

Nareszcie istnieje jeszcze „Oddział warszawski związku 30-go października“, powstały w drodze urzędowej.

Ten ostatni Związek jest w Warszawie najpostępowszym. Oprócz tych trzech Związków, popieranym i powoływanych do życia przez administracyę miejscową, innych właściwie stowarzyszeń niema.

Projektowany „Rosyjski związek postępowy w Warszawie“ z bardzo obszerną platformą polityczną, zawierającą konstytuancyę i autonomię Królestwa Polskiego, liczący zaledwie stu członków, był niedawno rozpuśćony przez administracyę miejscową. Oddział związku akademickiego, bardzo nieliczne (liczące ogółem około trzydziestu członków profesorów i docentów) stowarzyszenie, niewątpliwie ma po swej stronie pewne zasługi polityczne, uznane zarówno przez społeczeństwo polskie, jak i przez trzeci zjazd akademicki, lecz Stowarzyszenie to co do swej istoty nie może się rozszerzać i istnieje o tyle, o ile jeszcze wyższa szkoła rosyjska w Warszawie nie nastąpiła swego miejsca polskiej.

Oczywiście w Królestwie Polskiem znajduje się pewna liczba przedstawicieli i innych partij politycznych, lecz nie mogą oni działać zbiorowo.

Oto krótka, zupełnie obiektywna charakterystyka politycznego oblicza społeczności rosyj-

skiej w Królestwie Polskiem wogóle, a w Warszawie w szczególności — społeczności, która na ten tytuł ściśle nie zasługuje, składa się bowiem tylko z urzędników i wojskowych.

A jednak ta społeczność woła wielkim głosem po całej Rosji, że polacy uciskają rosyjan, że jedynym ocaleniem rosyjan od ucisku polskiego, jest stan wojenny i że o autonomii Królestwa w takich warunkach niema co myśleć.

Ruch przedwyborczy.

Listy prawyboreców trzeciego okręgu wyborczego są już na ukończeniu. Liczba prawyboreców wynosi około 13,000.

*

Skrzynka do listów.

Szanowny Redaktorze!

W № 48 „Rozwoju“ pomieszczony został artykuł, podający informacje o składzie Polskiego Komitetu wyborczego w Łodzi i niektórych jego uchwałach. Otóż uważamy sobie za obowiązek podać do wiadomości publicznej, że w informacjach tych są pewne niedokładności, a mianowicie: w liczbie członków komitetu podano dwie osoby, które już odmówiły udziału w pracach komitetu, dwie zaś nie były jeszcze zaproszone, co wywołało sprostowania w łamach „Rozwoju“. Nieściana jest również wiadomość, jakoby komitet uznał, że porozumienie się jest tylko możliwe z komitetem zorganizowanej partii konstytucyjno liberalnej w Łodzi.

Dalej uważamy za potrzebne gorąco zaprotestować przeciwko twierdzeniu pp. dr. Józefa Jókla i Walentego Kopezyńskiego, wypowiedzianemu w liście do redakcji „Rozwoju“ (№ 52), jakoby komitet nasz był komitetem wyborczym stronnictwa N. D.; od początku bowiem swego istnienia komitet nasz starał się ciągle przyciągać do siebie jaknajwiększą liczbę członków innych partii oraz bezpartyjnych. Jeżeli zaś przedstawiciele jakiejś innej partii polskiej uchylali się od uczestniczenia w naszym Komitecie, to nie nasza w tem wina. Ażeby dowieść szczerości tego twierdzenia, prosimy wszystkie partje polityczne polskie, stojące na gruncie uczestniczenia w wyborach do Dumy państwowej, o ile takie partje w Łodzi istnieją, a w Komitecie nie są reprezentowane, ażeby się porozumiały z przewodniczącym komitetu dr. Karolem Jonszerem, co do wejścia ich przedstawicieli do Polskiego Komitetu wyborczego; jednocześnie postanowiliśmy pociągnąć wszystkie polskie korporacje w Łodzi, ażeby wybrały z łona swego przedstawicieli, którzyby weszli do naszego komitetu. Cóż więcej zrobić możemy, aby nas nie pomawiano o partyjnosc?

Z poważaniem

Za przewodniczącego F. I. Maternicki.
Za sekretarza W. Morsztynkiewicz.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożesława. Jutro Ludosława.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Dziś „Bogusławski i jego scena“, komedia w 5 aktach W. Rapańskiego. Początek o g. 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś posiedzenie członków Sekcji technicznej (Dzielnia 31), o godz. 8 i pół wieczorem.

KRONIKA.

Budżety. Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził budżety wpływów i wydatków w roku 1906.

Dla miasta Pabianice.

Wpływy: z majątków miejskich od kapitałów obrotowych i procenty 10,655 rb. 41 kop., z podatków od nieruchomości 14,245 rb. 80 kop., z przemysłu 10,304 rb. 40 kop., wpływy uboczne 1,101 rb. kop., wpływy drobne wypadkowe 1,000 rb., wpływy nadzwyczajne 18,130 rb. 45 kop.; ogółem 55,437 rb. 09 kop.

Wydatki: Na utrzymanie urzędów i personelu zarządu miejskiego 14,566 rb. 24 kop., na utrzymanie miejskich własności i wynajem lokali 1,838 rb. 16 kop., na zewnętrzne upiększenie miasta 4,565 rb. 80 kop., na utrzymanie zakładów dobroczynnych, szkół i innych ogólnych instytucji 3 076 rb. 57 kop., na amortowanie długów i utworzenie kapitałów 8,117 rb. 63 kop., drobne wydatki 886 rb. 11 kop.; wydatki jednorazowe 22 386 rb. 58 kop.; ogółem 55,437 rb. 9 kop.

Dla miasta Brzeziny.

Wpływy: Z majątków miejskich, od kapitału obrotowego i procenty 3,442 rb. 45 kop., z podatków od nieruchomości 2,707 rb. 47 kop., z przemysłu 2,153 rb. 15 kop., wpływy uboczne 784 rb. 36 kop., wpływy drobne i wypadkowe 100 rb.; ogółem 9 187 rb. 43 kop.

Wydatki: Na utrzymanie urzędów i personelu zarządu miejskiego 3,692 rb. 11 kop., na utrzymanie własności miejskich i wynajem lokali na potrzeby miasta 2,054 rb. 30 kop., na wewnętrzne urządzenia miejskie 1,220 rb., na utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i instytucji ogólnych 422 rb. 16 kop., na spłatę długów i utworzenie kapitałów 802 rb. 30 kop., drobne wydatki 372 rb. 46 kop.; ogółem 8,563 rb. 33 kop. Wskutek tego wpływy przewyższają wydatki o 624 rb. 10 kop.

✓ **Praca w fabrykach.** W fabryce Biedermana, przy ulicy Widzewskiej, robotnicy znów częściej strajkują, w każdym oddziale porzuciło pracę po kilkunastu lub kilkunastu robotników. Strajk ten jest czysto ekonomicznej natury. Żądania robotników podwyższenia płacy zarobkowej dochodzą do 30%

Wczoraj zamknięto fabrykę wyrobów wełnianych B. Waksy na czas nieograniczony, co poprzedziło wydanie odpowiednich ogłoszeń przez administrację fabryczną. Robotnicy, w liczbie 250, po wypłaceniu dwutygodniowego wynagrodzenia, pozostali bez zajęcia. Wymówiono także miejsca, za trzymiesięcznym wypowiedzeniem wszystkim oficjalistom kantoru fabrycznego. Zamknięcie fabryki spowodowane zostało ciągłymi strajkami i niezasadzonymi żądaniami robotników.

W bielniku akc. Towarzystwa wyrobów bawełnianych K. Scheiblera strajkuje w dalszym ciągu kilkuset robotników; inne oddziały fabryczne pracują normalnie. Lubo praca w tych oddziałach idzie prawidłowo, robotnicy nie przestają domagać się w dalszym ciągu uwzględnienia różnych pretensji, a w pierwszym rzędzie podwyższenia płacy zarobkowej. Żądania podwyżki dochodzą do 30%.

Wobec tego zarząd fabryki Towarzystwa akcyjnego K. Scheiblera wywiesił ogłoszenia, w których oznajmia robotnikom, że żadne żądania, dotyczące podniesienia płacy zarobkowej, uwzględniane nie będą i nie mogą być również urzędziwnione wszelkie inne pretensje robotników, mianowicie: co do wymagania wzniesienia specjalnego budynku kapitałowego, otwarcia specjalnej bramy dla skrócenia drogi na terytorium fabrycznym i t. d.

W końcu ogłoszenia powiedziano, że jeżeli w fabryce zapanują nieporządki, a robotnicy domagać się będą natarczywie podwyższenia płacy, to wszystkie oddziały fabryki zostaną zamknięte na czas dłuższy.

W dniu dzisiejszym, w obrębie 3-go cyrkulu policyjnego, zastrejkowali robotnicy w fabrykach Bennicha w liczbie 580, oraz u Landego 38; ogółem dziś nie pracuje w 9 fabrykach 1,706 robotników.

W obrębie 4-go cyrkulu policyjnego nie pracuje dziś 1,994 robotników w 8 fabrykach.

Z poczty. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o nieprzyjmowaniu wszelkich przesyłek pieniężnych i wartościowych w filiach pocztowych, nadmieniamy, że filiom zabronionem zostało również przyjmowanie wkładów do istniejących kas oszczędnościowych. Kasy te z dniem wczorajszym zostały zamknięte.

Nadmienić winniśmy, że rozporządzenie co do czasowego nieprzyjmowania posyłek pieniężnych i wartościowych w filiach pocztowych na prowincyi nie dotyczy bynajmniej miast, gdzie są kantory centralne oraz kantory miejskie, jak np. w Łodzi. Tutaj bowiem, zarówno kantor centralny, jak i dwa kantory miejskie (Wschodnia Nr. 17 i Wólezańska Nr. 149) w dalszym

ciągu załatwiają wszelkie czynności pocztowe i jak zwykle, przyjmuje przesyłki i korespondencję pieniężną bez żadnych ograniczeń. Natomiast w filiach, jak np. w Aleksandrowie, Konstantynowie, Tuszynie i t. p. zaprowadzono od wczoraj ograniczenia, na podstawie wydanego świeżo rozporządzenia warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego, o czem wczoraj pisaliśmy.

Emigracja żydów z Łodzi. Z Łodzi piszą do „Telegrafu“, że w ostatnich czasach silnie wzmożła się tam emigracja żydowska. Wyjeżdżają rzemieślnicy, bogaci i średnio zamożni. Wśród emigrantów znajduje się sporo bundzistów. Założono także konsorcjum młodzieńców, którzy wybierają się do Kanady, ażeby tam założyć kolonię. Liczba uczestników wynosi 50, każdy z nich daje po 2 000 rubli. Wyjazd nastąpi wkrótce.

Bezpłatny przejazd. Konduktorzy kolei elektrycznej miejskiej zostali zawiadomieni, że żołnierze z bronią mają prawo wolnego przejazdu na platformach przedniej i tylnej.

Zabawa dziecięca. Lutnia, mając na względzie przyjemną i użyteczną dla milusińskich rozrywkę, urządza w nadchodzącą niedzielę dla dzieci swoich członków i wprowadzonych przez nich kolegów i koleżanek zabawę, która zapowiada się bardzo interesująco. Komitet zarządzający ową zabawę dokłada wszelkich starań, aby dzieciom nie zbywało na niczem. Początek o g. 3 po poł.; w czasie spoczynku (pauzy) dla dzieci i starszych będzie przygotowana herbata i przekąski.

Szykuje się dla dzieci dużo miłych niespodzianek, które tymczasem chowane są w tajemnicy. Przypuszczać należy, że zarozi się od milusińskich w Lutni, chociażby nawet dlatego, że tego rodzaju zabawy rzadko są urządzone.

Loterya. Dzisiaj w pierwszym dniu ciągnięcia II-ej klasy 186-ej loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

10000 rb. nr. 7380.

2000 rb. nr. 22975.

1000 rb. nr. 7192.

600 rb. nr. 18076.

400 rb. nr. 5604, 14474.

Zmiany w duchowieństwie. Administrator parafii Topole, ks. Antoni Łukasiewicz został mianowany na stanowisko administratora parafii Nowe Miasto.

Nadetatowy wikaryusz parafii Żyrardów ks. Stanisław Radecki, został przetranslokowany do parafii Zgierz na wikaryusza.

Nadetatowy wikaryusz parafii Gorzkowice, ks. Franciszek B. Chalski, został przetranslokowany do parafii Sadno w powiecie nieszawskim.

Z sądu. W miesiącu czerwcu r. z. podczas masowego pogromu sklepów monopolowych w Łodzi, zauważono przy ulicy Widzewskiej № 196, że po rozbiciu sklepu monopolowego siedemnastoletni Józef Dreczko zabrał parę butelek wódki.

Na podstawie powyższego oskarżenia, w dniu wczorajszym Józef Dreczko zasiadł na ławie oskarżonych w II wydziale karnym sądu okręgowego w Piotrkowie. Dreczko do winy nie przyznał się, lecz świadkowie zeznali, iż rzeczywiście widzieli, jak Dreczko po rozbiciu sklepu przetranslokował tłum ludzi, zabrał parę butelek wódki, którą zaniósł do domu. Sąd, opierając się na tych zeznaniach, skazał Józefa Dreczkę na 1 rok więzienia.

Nadstatane. Rachunek z przedstawienia, odbytego dnia 14 lutego r. b. w Teatrze Wielkim na rzecz Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów Szkoły handlowej. Dochód ogólny z przedstawienia wynosił 1236 rb. 13 k., suma ta składa się z 851 rb. 15 kop. za bilety i 384 rb. 98 k. tytułem nadatków i za sprzedaż programów. Ogółem 1236 rb. 13 k. Za najem teatru, honorarium personelu trupy teatralnej i podatek od biletów wydano ogółem 363 rb. 48 k. Czysty zysk wynosił zatem 872 rb. 65 k., za które należy złożyć serdeczne podziękowanie zarówno ofiarodawcom, jak i szlachetnym opiekunom, które swymi zabiegami zdołały tak okazałą sumę pozyskać.

Rewizje. Dziś na targach łódzkich komisya sanitarno policyjna dokonała rewizyi, wynikiem której było skonfiskowanie zepsutych owoców i różnych artykułów spożywczych niezdatnych do użytku. Winnych sprzedaży tych artykułów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Przyjazd cyrku. Wkrótce przybywa do Łodzi cyrk Ferroniego. Przedstawienia rozpoczyna się w dniu 2 kwietnia w budynku przy ulicy Zawadzkiej.

Aresztowania. Próż wymienionych w numerze wczorajszym „Rozwoju” aresztowani zostali, po dokonaniu rewizji następujący nauczyciele szkół elementarnych miejskich: Galecki, Latour, Ostrowski, Radlicki, Uniszowski, Wocalewski i Wojnikoni.

Aresztowani, jak nas informują, pozostają pod zarzutem agitowania, mającego na celu prowadzenie w szkołach wykładów w języku polskim.

Wszystkich jedenastu aresztowanych osadzono w oddzielnym pomieszczeniu przy biurze policmajstra m. Łodzi, na ulicy Długiej.

— Przed paru tygodniami, pod zarzutem dokonanej zbrodni na Stanisławie Łukasimskim w szpitalu Poznańskich i napadzie na urząd gminny w Wiskitnie, zostali aresztowani i osadzeni są w więzieniu: Jan Morgenweg, Tadeusz Braun, Józef Ciesielski, Jakób Epstein, Aleksander Domański, Gustaw Henke, Oswald Mański, Józef Biesz, Bolesław Kubicki, Andrzej Nowakowski, Józef Jaroszewski, Edward Wenerowicz, Jan Baranowski i Wojciech Kozerski.

Po przeprowadzeniu pierwiastkowego śledztwa przez policję, sprawa ta została skierowana dnia 11 lutego za № 321 do sędziego śledczego III rewiru m. Łodzi.

Ze Zgromadzenia piekarzów. Dnia 7 b. m. o godz. 4 po południu przy ulicy Podleśnej pod № 1, we własnym lokalu Zgromadzenia majstrów piekarskich, pod przewodnictwem starszego majstra, p. Stanisława Widnora, odbyło się posiedzenie komitetu, który bardzo obszernie omawiał sprawę kupna mąki i drożdży, a w szczególności tych ostatnich, gdyż od czasu utworzenia się syndykatu, cena drożdży podniesiona została prawie o 100 procent.

W sprawie związku węglowego, o którym wspominaliśmy przed paru dniami, komitet po dyskusji przyszedł do przekonania, że taki związek w Łodzi jest bardzo pożądanym, gdyż w wielu wypadkach piekarze są zależni od składników węgla, co ujemnie wpływa na pracę.

Założenie własnego składu węgla pociąga za sobą dość duże koszty i wymaga pewnych zabiegów w zakontraktowaniu go bezpośrednio z kopalni. Z tych to względów komitet postanowił, ażeby przed rozpoczęciem jakichkolwiek kroków porozumieć się z konsorcjum węglowym, czy przyjmie ono piekarzy na swych członków, na równi z fabrykantami. Odpowiedź zależeć będzie, czy związek piekarzy ma się zorganizować w Łodzi.

Sprawa ta dla piekarzy miejscowych jest bardzo żywą i bez względu na pertraktację komitet kategorycznie postanowił rozstrzygnąć ją w ten sposób, ażeby ze związku mogli korzystać wogóle wszyscy właściciele piekarni w Łodzi.

Na cel dobroczynny. W nadchodzącą środę t. j. d. 14 b. m. na rzecz żydowskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w teatrze Wielkim przedstawienie, które wypełni komedia Sandermana „Walka motyli”.

Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych W dniu wczorajszym o godzinie 9 ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia majstrów fabrycznych, Nowy Rynek nr. 6, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Bolesława Knabego, odbyło się posiedzenie zarządu, który zebrał się po raz ostatni przed ogólnym zebraniem, przypadającym w dniu 18 b. m. W dyskusji nad podziałem procentów od legatów imienia M. Silbersteina postanowiono dwóm członkom stowarzyszenia inwalidom wypłacić wsparcia w sumie 112 rb. 50 kop, a pozostałą gotówkę 37 rb. 50 kop. przełać do kasy wdów i sierot. Rozpatrywano żądania członków o zapomogi, jak również uregulowano rachunki bieżące stowarzyszenia.

Jednocześnie członkowie komisji rewizyjnej sprawdzili rachunki i książki, które znaleźli w zupełnym porządku. Podług bilansu aktywa i pasywa stowarzyszenia w dniu 31-go grudnia wynosiły 12,207 rb. 56 kop.

Wpływy w 1905 roku wynosiły 2,563 rb. 62 kop, wydatki zaś 2,373 rb. 72 kop. gotówką w kasie 190 rb. 20 kop.

Po zastanowieniu się nad paru wnioskami, które na ogólnym zebraniu mogą być poruszone, o godzinie 11 i pół przed północą posiedzenie zostało zamknięte.

Uwolniony. W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi, uwolniony z więzienia w Łęczycy, po

przebyciu miesięcznym, maszynista kolei fabryczno-łódzkiej p. Antoni Swalski.

Petardy. W obecnych czasach ogólnego zdenerwowania lada głośniejsze odezwanie się na ulicy wywołuje lęk pomiędzy przechodniami, a tem więcej ogłuszający wybuch petard układanych na linii kolei elektrycznej miejskiej. Wczoraj wieczorem w kilku miejscach miasta przy ulicy Piotrkowskiej, Średniej, wybuchy petard były tak silne, że wagony pod niemi uległy wstrząśnięciu; wywoływało to popłoch pomiędzy jadącymi pasażerami, a przechodnie, nie zdając sobie sprawy z tego, co się stało, kryli się po bramach domów.

Wyłudzenie pieniędzy. Policja Łódzka aresztowała Józefa Kolasimskiego, lat 40, mieszkańca gminy Tkaczew pow. łęczyckiego, oraz Jakóba Lipińskiego, lat 33, mieszkańca gm. Szadek pow. sieradzkiego, za systematyczne zaczepianie na ulicach przechodniów, oraz nachodzenie sklepów i natrętne wymuszanie pieniędzy. Obu osadzono w wydziale śledczym.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajsze następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Zielonej nr. 21 Marian Patnikowski, lat 30; na ulicy Wschodniej nr. 27 Benjamin Pilasiewicz, lat 51, pozostający bez zajęcia i mieszkania; na ul. Wschodniej nr. 70 Mojżesz Białek, lat 23, przybyły ze Zgierza; na ul. Piotrkowskiej nr. 68 Abram Urbach, lat 16, bez zajęcia i mieszkania; na ul. Nowomiejskiej nr. 27 Abram Burzdyn, lat 50, przybyły z Łomży; na ul. Widzewskiej-róg Brzezińskiej człowiek, lat około 60, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

Pożar. Wczoraj o godz. 2 i pół po południu przy szosie Rzgowskiej po za fabryką Leonhardta zapaliła się stodoła, należąca do piekarza Weronka. Na ratunek pośpieszył VII oddział straży ogniowej ochotniczej, który dzięki swej sprawności, nie dopuścił ognia na sąsiednie zabudowania. Zawiadomiony o powyższym ogniu II oddział straży ogniowej ochotniczej, wyjechał na pomoc, lecz dojechawszy do krzyża na drodze Rzgowskiej, gdy przekonał się, że ogień jest już stłumiony przez VII oddział, powrócił do koszar. Przyczyna ognia niewiadoma, straty wynoszą około 300 rb.

Kradzieże. Przy ul. Południowej w domu pod nr. 24, ze składu Mendla Rozena skradziono 13 paczek przędzy, wartości 200 rb. Dział rano przędzę tę znaleziono na sąsiedniej posesji pod nr. 25. — Przy ul. Konstantynowskiej pod nr. 58 Leibusowi Altmanowi skradziono bieliznę z poddasza, wartości 154 rb.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. W sobotę wieczorem w teatrze Victoria po cenach zniżonych wznowioną zostanie komedia „Bogusławski i jego scena” W. Rapackiego.

W niedzielę po południu w teatrze Wielkim „Obrońca Częstochowy”, dramat historyczny Juliana z Peradowa.

Odczyt. W niedzielę nadchodzącą w sali koncertowej Grand Hotelu p. ni Topaz-Borsztejnowa wypowie wieczorem o godzinie 8 ej odczyt p. t. „O prawdziwej kobiecie”. Odczyt ten wypowiedziany w Tomaszowie ze względu na treść i barwne opracowanie zainteresował słuchaczy.

Sprawy polityczne.

Wczorajsze posiedzenie trzeciego departamentu kryminalnego izby sądowej w Warszawie poświęcone było rozpoznawaniu spraw politycznych.

Na wokandzie znajdowały się cztery sprawy, wytoczone przez urząd prokuratorski, z mocy nowego kodeksu karnego, przeważnie o propagandę w wojsku.

Oskarżonymi byli: 1) Aleksander Kaliński, 2) Jusek Krawiec, 3) Marian Zilberbart i 4) Wacław-Edward Zieliński.

P. Kaliński (czeladnik szewski, lat 23) pozostał pod zarzutem spełnienia czynów, przewidzianych w 1 i 3 p. 1 cz. 129 art. (rozszerzenie proklamacji, nawołujących do buntu i nieposłuszeństwa prawu), 2 cz. 132 art. (przechowywanie proklamacji o takimże charakterze) i 2 cz. 104 art. (rozszerzenia lub przechowywanie proklamacji, zawierających obrazę Majestatu) kodeksu karnego.

Karę za takie czyny kodeks przewiduje: w art. 129 — zesłanie na osiedlenie lub zamknięcie w domu poprawczym do lat trzech; w artykułach zaś 132 i 104 — zamknięcie w twierdzy na takiż przeciąg czasu. W drabinie kar wyższy szczebel zajmuje zesłanie na osiedlenie, poczem idą dom poprawczy i twierdza, wobec czego i ze względu na zbieg przestępstw,

maksimum kary może wynieść zesłanie na osiedlenie.

P. Krawiec, z zawodu ślusarz, wieku lat około 26, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej z art. 51 i 129 kod. kar.

Pierwszy z tych artykułów daje ogólne określenie współnictwa w dokonaniu przestępstwa, podciągając pod nazwę współników tych, którzy byli bezpośrednimi sprawcami czynu lub brali w nim udział, namówili doń innych, dostarczali środków, usuwali przeszkody, lub dopomagali radą, wskazówkami, czy też obietnicą ukrycia przestępstwa. Wspólnicy ciężkich przestępstw (vel zbrodni), t. j. czynów, za które grozi kara śmierci, ciężkich robót lub osiedlenia (p. art. 3 kod. kar.), podlegają takież karze, co i bezpośredni sprawcy. Zastosowanie art. 59 do pod sądnego, wskazuje, że zarzucają mu dokonanie przestępstwa (przewidzianego w art. 129) w spółce z innymi osobami, — znać niewykrytymi, skoro p. Kr. sam zasiada na ławie podsądnych. Samo zaś przestępstwo p. Krawca, według brzmienia artykułu 129 kod. kar., polega na rozszerzaniu proklamacji, nawołujących do buntu, zdrady, obalenia ustroju społecznego i t. d.

Trzeciemu oskarżonemu, p. Zilberbartowi, wytoczony został proces o propagandę wśród wojska w Aleksandrowie pogranicznym, a czyn ten pociągnięty pod 1 p. 1 cz. 130 art. (nawoływanie do buntu lub zdrady, kara — osiedlenie), 1 cz. 131 art. (nawoływanie wojska do pogwałcenia obowiązków służbowych, kara — jak wyżej) i 2 cz. 132 art. (przechowywanie proklamacji występnych, kara — twierdza do lat trzech)

Wreszcie czwarty oskarżony, p. Wacław Edward Zieliński, oskarżony był z 1 i 3 p. 1 cz. 129 art., t. j. o rozszerzanie proklamacji, pobudzających do buntu i pogwałcenia prawa.

Oskarżał, jak zwykle, podprokurator p. Niamander, obronę zaś wnosili adwokaci przysięgli: Władysław Chrzanowski (za Kalińskiego), Bohdan Wydzga (za Krawca), Leon Papiński (za Zilberbarta) i B. Sobolewski (za Zielińskiego). Komplet izby stanowili: prezes departamentu p. Kraszennikow i członkowie pp. Krasnopolski, Sewastyanow i Lubienow oraz dwaj sędziowie gminni pp. Grzybowski i Suski i wójt gminy Mokotów, p. Mlynarczyk. Do wszystkich czterech spraw byli zwyzyani świadkowie przeważnie w osobach żołnierzy.

Do sprawy p. Kalińskiego powołano ich 7, stawilo się zaś 5; do sprawy p. Krawca — 9, stawilo się 7; do sprawy Zilberbarta — 4 (1 feldfabel i 3 żołnierze) i do sprawy Zielińskiego — 4, z których nikt nie przyszedł.

Wszystkie sprawy były rozpoznawane przy drzwiach zamkniętych na mocy specjalnych decyzji Izby, zapadłych na sesji „ekonomicznej”.

Pierwszą przywołaną była sprawa p. Kalińskiego. Izba skazała go na rok twierdzy (minimum kary) z zaliczeniem 5 m. zamknięcia w więzieniu śledczym. Jednocześnie izba postanowiła wypuścić K. na wolność po złożeniu 300 rb. poręczenia.

Drugą z kolei rozpoznawana była sprawa p. Zilberbarta. 17-letni Zylberbat, syn lekarza kolejowego z Aleksandrowa Pogr., b. uczeń szkoły handlowej we Włocławku, skazany został na 8 miesięcy twierdzy, przyczem zaliczono mu dwa i pół miesiąca, które odsiedział w więzieniu podczas śledztwa. Zylberbarta wypuszczono na wolność po złożeniu 150 rb. kaucyi.

P. Jusek Krawiec, lat 23, ślusarz, oskarżony z art. 51 i 129 kod. kar. niewinny został. Bronił go adv. przys. Bohdan Wydzga. Sprawę p. Zielińskiego, z powodu nieprzybycia świadków, odroczone.

Dzisiaj w sądzie wojennym w cytadeli sążeni będą dwaj ludzie: mianujący się Janem Witkowskim (nazwisko prawdziwe oskarżony utrzymuje w tajemnicy) i Adam Jankiewicz. Urząd publiczny imputuje im przestępstwo z art. 102 nowego kodeksu karnego i z art. 1457 dawnego kodeksu (przygotowanie i przechowywanie przyrządów wybuchowych w celu dokonania przewrotu państwowego.) Jankiewiczowi zaś prócz tego zbrodni zabójstwa. Obaj winni, wedle aktu oskarżenia, mieli zamiar odbić Okrąże, gdy przewożono go z cytadeli do sądu, Jankiewicz zaś prócz tego ma być, wedle tegoż źródła, zabójcą fabrykanta Nejmanowicza.

TEATR.

„Flachsman, kierownik szkoły“, komedia w 3-ach aktach Ottona Ernsta.

Komedia ta grana była w Łodzi przed kilku laty, pomimo to zasługuje najzupełniej na wznowienie ze względu na swoją aktualność. Należy ona do rzędu poważniejszych utworów i jest wyborną satyrą szkolnictwa pruskiego, niestety, śmiało mogącą być zastosowaną do istniejących jeszcze u nas stosunków szkolnych; prztem bardzo dowcipna i dobrze zbudowana, obfita w sytuacje pełne humoru. Autor przed oczyma widza rozwija straszny kabotyzm nauczycieli w szkole ludowej; satyra ta jednak z łatwością daje się rozciągnąć na wszystkie szkoły i zakłady naukowe, zaśniedziałe w rutynie, szablonowe, nieludzkie w postępowaniu z uczniami i t. p.

Dwie tylko postacie Elizy Holm nauczycielki i Fleminga nauczyciela, jak perły, świecą na tle ponurego otoczenia i wnoszą jasne promienie światła do zgniłej, atmosfery „szanownej rady pedagogicznej“, z której niektóre jednostki przez długie lata książki w rękach nie miały, chyba składającą się z 32 kart do gry. Szkoła ta ze swoim kierownikiem Flachsmanem, fałszującym świadectwa, aby otrzymać posadę, jest wyborem odzwierciedleniem stosunków, panujących do dnia dzisiejszego w szkołach pruskich.

Rola Flachsmana po s. p. Olszewskim, dostąpiła się w ręce p. Bartoszewskiego, który nadał dosadny wyraz charakterystyce tego kretyna nad kretynami, jego służalczości wobec władz wyższych. W grze p. Bartoszewskiego była to postać trafnie ujęta i bardzo dobrze uplastyczniona. Bardzo też dobre typy dali pp. Różański i Orliński, tworząc postacie w każdym niemal ruchu z życia wzięte.

Rolę Fleminga, nauczyciela i człowieka, walczącego w obojętym, odegrał z dużą szczerością p. Lipezyński; zaś p. ni. Jakubowska w roli Elizy Holm wykazała dużo wdzięku i szczerości; w roli Berty Sturhara, nauczycielki, p. Sochowicz zdradziła dużo charakterystycznego zacięcia.

Reszta wykonawców, mianowicie p. Woronieczówna, Neubelt i Różycki dobrze dostroili się do całości. Podnieść jeszcze należy bardzo dobrego typy woźnego, który dobrze uplastyczył p. Caremżyński.

Całość wypadła dobrze, w niektórych tylko miejscach należałoby przyspieszyć tempa. Sztukę wystawiono i wyreżyserowano bardzo starannie.

St. Łopiniński.

Pogotowie ratunkowe w Warszawie.

Niedawno odbyło się posiedzenie roczne członków tak zw. „Pogotowia Ratunkowego“, czyli Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej.

Działalność Pogotowia i stan jego majątkowy uwydatnia niektóre cyfry, pozycje i objaśnienia, zaczerpnięte ze sprawozdania za 1905 r., które ze względów oszczędnościowych nie mogło być w r. b. drukowane.

Rok 1905, pamiętny w historii, zapisał się też niestartami głoskami w Pogotowiu ratunkowym warszawskim. Liczba wypadków skutkiem ciągłych zajęć i zaburzeń zwiększyła się znacznie. Rok ubiegły obfitował w wypadki masowe. Wyliczamy najważniejsze:

1. Manifestacje uliczne dnia 27, 28, 29 i 30 stycznia: ofiar 105, było czynnych lekarzy—wszystcy.
2. Wybuch bomby przy ulicy Wolskiej pod № 4, 22 marca: ofiar 6; lekarzy—2
3. Wybuch bomby w cyrkule XII, dnia 27 marca: ofiar 7; lekarzy—3.
4. Salwa do tłumu na ulicy Gęsiej № 7, dnia 2 kwietnia: ofiar 10, lekarzy—4.
5. Salwa do tłumu na ulicy Jeruzolimskiej № 101, dnia 1 maja: ofiar 49; lekarzy—5.
6. Salwa do tłumu na ulicy Żąbkowskiej № 33, dnia 1 maja: ofiar 6; lekarzy—1.
7. Wybuch bomby na ul. Marszałkowskiej, dnia 1 maja: ofiar 6; lekarzy—3.

8. Wybuch bomby na ul. Miodowej № 4, dnia 1 maja: ofiar 21; lekarzy—4.

9. Pogromy lupanarów, dnia 25, 26 i 27 maja: ofiar 57; lekarzy—8.

10. Pożar na ulicy Dworskiej Nr. 6, dnia 27 maja: ofiar 10; lekarzy—1.

11. Popłoch w czasie procesji na placu Zamkowym, dnia 23 czerwca: ofiar 21; lekarzy—5.

12. Wybuch bomby na ulicy Grzybowskiej Nr. 69, dnia 25 czerwca: ofiar 5; lekarzy—2.

13. Salwa do tłumu na ulicy Krochmalnej Nr. 13, dnia 26 czerwca: ofiar 6; lekarzy—2.

14. Zawalenie się rusztowania na ul. Ludnej Nr. 19, dnia 19 lipca: ofiar 3; lekarzy—1.

15. Zawalenie się sklepienia na ul. Czerniakowskiej Nr. 12, dnia 26 go lipca: ofiar 8; lekarzy—1.

16. Salwa do publiczności na ulicy Żabiej Nr. 4, d. 1 listopada: ofiar 4; lekarzy—2

17. Szarża kozaków na placu Teatralnym, 1 listopada: ofiar 26; lekarzy—3.

18. Salwa do publiczności na ulicy Żabiej Nr. 4, dnia 2 listopada: ofiar 21; lekarzy—7.

19. Zaczadzenie na ul. Pickarskiej Nr. 11, dnia 4 listopada: ofiar 11; lekarzy—2.

20. Salwa do tłumu na ulicy Ostrowskiej Nr. 15, dnia 2 listopada: ofiar 8; lekarzy—3.

21. Spotkanie się pociągów na kolei Nadwiślańskiej dnia 24-go listopada: ofiar 16; lekarzy—3

Nie wdając się w bliższe oświetlenie tych faktów, zaznaczyć musimy jednak wielką ofiarność personelu Pogotowia, szczególnie zaś lekarzy, którzy, nie bacząc na niebezpieczeństwo osobiste, udzielali pomocy w najkrytyczniejszych chwilach, jakie przeżywała Warszawa.

Przez pomocy na stacyi (Leszno nr. 52), na miejscu wypadku Towarzystwo urządzało posterunki prowizoryczne w czasie procesji i zabaw ludowych. Posterunków takich było w r. 1905—56, czyli o 16 więcej, niż w roku ubiegłym. Posterunek na zabawach ludowych został urządzony na stałe. Na posterunku jest zawsze lekarz i 2 sanitaryuszów. Po za Warszawą urządzono posterunki na Bielanach w czasie Zielonych Świątek, oraz na ementarzu brudzieńskim dnia 1 listopada.

Szybkość udzielenia pomocy, dowodząca sprawności działania stacyi, jest mniej więcej taka sama, jak w r. 1904.

Na zaszczenie w r. b. zasługuje głównie wzrost procentu ran postrzałowych z 1,85 pr. w r. 1904 do 5,63 pr. w roku 1905; zmniejszyła się natomiast ilość ran ciętych od noża z 11,6 proc. na 10,2 proc.

W roku 1905 ilość wezwań zwiększyła się skutkiem zajęć ulicznych znacznie i dosięgła liczby 10,245 gdy w roku założenia instytucji, t. j. 1897 wynosiła 1,279; w roku 1898—4,223; w r. 1899—6,780; w r. 1900—7,837; w r. 1901 8,827; w r. 1902—9,021; w r. 1903—9,833 i 1904—10,000. Z zestawienia tego widać, że czynność stopniowo i stale się zwiększa.

Sprawozdanie powyższe wskazuje najwidoczniej, jak usilnie Pogotowie zasługiwało się miastu.

Głosy prasy zagranicznej o parlamentarzmie rosyjskim.

Pisma niemieckie podały w całej rozciągłości rozporządzenia, dotyczące Dumi i Rady Państwa, zaopatrując je w krótkie uwagi, resztę uwagi zaś pozostawiając na później.

«Berliner Tageblatt» poprzestaje na następującym komentarzu:

«Wiele to nie jest, czem obdarzono naród rosyjski w kierunku urządzeń konstytucyjnych. Ale koniec końców, jest to jeszcze więcej, aniżeli można się było spodziewać po zachowaniu się reakcyi rosyjskiej w ostatnich czasach.»

Najobszerniej rozpisala się «Neue Freie Presse», która przedewszystkiem twierdzi, że rozporządzenia, mogą wywołać najcięższe skutki, ponieważ z komunikatu jest widoczne, że na Syberji, Kaukazie i prowincjach nadbaltyckich wybory przed 10 maja nie odbędą się wcale, w Polsce zaś co najwyżej odbędą się w niektórych guberniach.

Pismo to przypomina, że jeszcze cesarz Ale-

ksander I myślał o tem, ażeby Radzie Państwa powierzyć siłę prawodawczą. Po stu latach plan ten ziszczył się. «N. Fr. Presse» uważa, że rozporządzenie, dotyczące przedyskutowania wszelkich nowych praw przez obie izby odpowiada wymaganiom wszelkich stronnictw konstytucyjnych. Jako bardzo ważny szczegół, podnosi pismo wie-deńskie, że zdecydowana została, wbrew projektowi Bulygina, nietykalność poselska, jak niemniej ma uznać dla paragrafa, który orzeka, że posiedzenia odbywać się będą jawnie, z udziałem przedstawicieli prasy.

«Co jednak nie powinno zadowolić żywiołów wolnościowych—kończy «N. Fr. Presse»—to dwa fakty, 1) że prezes i wiceprezes Rady będą nominowani, 2) że zabroniono Dumie i Radzie państwa przyjmować deputacje i petentów. Wszystko to jednak nie ścieśnia nawet w najmniejszym stopniu znaczenia Ukazów. Dzięki tym Ukazom Rosya znacznie została przybliżona do ery konstytucyjnej, do której dążyła».

«Dziennik poznański», stwierdzając fakty, że Ukaz Najwyższy o wyborach w Królestwie Polskiem «nie wspomina ani słowa», pisze:

«Z tego widzimy, że raporty gubernatorów z Królestwa Polskiego, jakoby praca wyboreza nie mogła być na czas wykończoną, znalazła uznanie u rządu centralnego. Dalszy stąd wniosek, że kto wie, czy przy otwarciu Dumy państwowej posłowie polscy z Królestwa Polskiego będą mogli uczestniczyć. Z tego wynika dalej, że zmiana w ordynacyi wyborczej, czyniąca zależnym termin wyborów w poszczególnych guberniach od zapatrywania gubernatorów, a więc władzy rządowej, doprowadzić może w wielu razach do wywierania wpływu na akcyę wyborezą, a zatem, osłabienia charakteru niezawisłości i wolności obywatelskiej w całym procesie wyborczym. Stanowczo twierdzić można, że praca przedwyboreza może na czas być skończoną, a nawet już dziś dalej w Królestwie Polskiem jest posunięta, aniżeli gdziekolwiek w państwie».

Zajęcie w uniwersytecie lwowskim.

Przykre nieporozumienie pomiędzy studentami uniwersytetu lwowskiego, które ukończyło się aż bójką, nie pozostało bez echa w prasie rosyjskiej.

Oto, co pisze jedno z najprzychylniejszych dla polaków pism rosyjskich, «Ruś»:

«Skandal lwowski, będąc doskonałym materiałem dla złośliwych uwag i niesumiennych interpretacyi wrogów słowiańszczyzny, zagraża wywołaniem przypuszczeń o nadzwyczajnej chwytliwości rosyjsko-polskiego zbliżenia wogóle i podtrzymaniu reputacyi szowinizmu polskiego.»

«Taki obrót sprawy przyczyniłby się tylko «ad majorem Germaniae gloriam», a my będziemy bardzo naiwni, jeżeli pozwolimy niemcom odnieść jedno zwycięstwo więcej, ulegając żywiołowemu nacjonalnemu uczuciu, nie próbując zupełnie zrozumieć treści sprawy.»

«Celem sprawiedliwego oszacowania wypadków, które już miały miejsce, jak również i przyszłych smutnych wypadków, należy przedewszystkiem mieć na względzie, że miejscowa galicyjska kwestya rasko polska stoi tylko częściowo w związku z ogólną kwestyą rosyjsko-polską. Zwykle czynią wyrzuty polakom o to, że walczą w Rosyi o równouprawnienie z rosyjanami, odmawiają go «rusinom» ze wschodniej Galicyi i wogóle popierają w Galicyi wschodniej starą polską politykę ciemiężenia rusinów.»

«Polacy zwykle gorąco protestują przeciw temu oskarżeniu, twierdząc, że rusini lub małorusini żyją w Galicyi spokojniej, niż w Rosyi.»

«Nie będziemy rozstrzygali tej sprawy...»

«Jeżeliby kiedykolwiek powiodło się zjednoczenie Polski w całej rozciągłości etnograficznej (o nieczem innym polacy nie marzą), to bez wątpienia naród polski w tak uroczysty dzień stosunkowo łatwo pogodzi się ze stratą swej hegemonii w Galicyi wschodniej, która, na mocy tej samej zasady etnograficznej, powinna się przyłączyć do małorusów. Dotąd jednak polacy kurczowo trzymają to, co mają w rękę, swą «po-

siadłość i będą trzymali do ostatecznego porozumienia się z narodem rosyjskim.

„Jeżeli stanę na ich punkcie widzenia, nie można się nie zgodzić, że jako politycy mają rację: polityka polega zawsze i wszędzie na interesach realnych, których nie można składać na ołtarzu teorii, a kwestya porozumienia polsko-rosyjskiego, bądź co bądź, dotąd jest tylko teorią.

„Wschodnio-galicyskie nieporozumienie posiada oprócz tego swe zupełnie odrębne i charakterystyczne cechy, jaskrawie wyróżniające się na tle politycznym życia austriackiego.

„Na mocy związku krwi nie możemy nie brać bardziej do serca interesów ludności rusko-galicyskiej, niż interesy ludności miejscowej polskiej, nie możemy jednak nie przyznać, że polityka rusko-galicyska przybiera potworną przeciwnością formę. Już przez cały szereg lat z Niemcami prowadzą z powodzeniem agitację, celem złowienia rusinów w sieci niemieckie. W Berlinie ukazała się cała literatura, dowodząca spójności interesów niemców i rusinów. I te zachcianki niemieckie wydają już owoce. Już galicyjako-rosyjscy deputowani w parlamencie wiedeńskim idą ręką w rękę z niemiecami, walczą przeciw polakom, już w samej Galicyi żądają urzędowego języka niemieckiego, aby się tylko pozbyć polskiego. Wobec nowego prawa wyborczego, nawet rozporządzając 31 deputowanymi, galicyjscy rusini pomogą niemiecom do zwycięstwa nad słowianami. Być może, że to ma niepoślednie znaczenie w oczach niemców, zgadzających się, żeby deputowanych niemieckich było zaledwie 205 przy ogólnej liczbie 455: z pomocą rusinów, nawet nie wszystkich, zdołają oni utrzymać swą hegemonię.

„O tak oplakany stan łatwo oskarżać polaków. Nie zapominajmy tylko, że i my nie jesteśmy bez winy, jeśli polacy tak często byli wrogami sprawy słowiańskiej.“

Projekt agrarny ex-ministra.

Byli zarządzający urzędem rolnem i rolnictwem, Kutler, którego ustąpienie narobiło wielkiej wrzawy w prasie rosyjskiej, na prośbę jednego ze współpracowników „Rusi” zakomunikował mu główne zasady swego projektu reformy agrarnej. Jak wiadomo, projekt ten rada ministrów uznała za zbyt radykalny, wskutek czego Kutler podał się do dymizji, która niezwłocznie została przyjęta.

Nie ulega wątpliwości—oświadczył ex-minister współpracownikowi «Rusi»—że włościanom daje się dotkliwie we znaki brak ziemi. Również nikt nie będzie oponował przeciwko temu, że rząd w tej lub innej formie powinien przyjść z pomocą włościanom. Sporną może być tylko kwestya, w jaki sposób i kosztem jakich środków można pozyskać niezbędne grunta.

Jestem zdania, że nie można liczyć na operacye banku włościańskiego. Doświadczenie stwierdza, że za każdym razem, kiedy bank rozszerzał swą działalność w tym kierunku, niezwłocznie powstawała ogromna konkurencya w nabywaniu gruntów między włościanami małorolnymi a zaможnymi, której na ustępstwie, oczywiście, było zwycięstwo tych ostatnich, jako zasobniejszych w środki. Często np. w gub. ekaterynesławskiej i w kilku innych guberniach bank przynosił wprost szkodę, gdyż ceny ziemi szybko, a co ważniejsze, nierównomiernie wzrastały. Do jakiego stopnia ceny ziemi nie odpowiadały istotnemu położeniu rzeczy, można się przekonać z tego, że w tych powiatach, gdzie włościanie najbardziej czuwaliby brak ziemi, były one nadmiernie wysokie, gdy w sąsiednich powiatach, gdzie włościanie posiadali dostateczną ilość ziemi—ceny były znacznie niższe, a nawet niższe od normalnych.

Mówią, że bank włościański mógłby na swoje ryzyko nabywać u obywateli ziemskich grunta i odprzedawać je następnie włościanom. Lecz takie operacye banku doprowadziłyby, niewątpliwie, do niepożądanych następstw. Dotychczas wprawdzie nie zauważono zbyt gwałtownego wzrostu cen sprzedawanych bankowi gruntów; wzmocni się to tem, że obywatele ziemscy lęka-

ją się rozruchów agrarnych i chętnie sprzedają swe majątki. Lecz, po pierwsze, ilość nabywanych tą drogą przez bank gruntów jest nieznaczna, a po drugie i to najważniejsza—nie może przecież państwo budować całej swej polityki agrarnej na obawie posiadaczy własności prywatnej przed rozruchami? Jazsem jest chyba, że po ustaniu rozruchów, ceny gruntów znova się ogromnie podniosą, i znova staniami wobec nie-rezstrzygniętej sprawy.

Również nie można poprzestać na skupowaniu gruntów, obciążonych pożyczką banku szlacheckiego. A nie można dlatego, że w takim razie bank włościański będzie pozbawiony możności wyboru. Bankowi mogą zaproponować kapitały własne gruntów, które będą zgola niepotrzebne włościanom.

Te zaś, które oddawane są im w dzierżawę, nie będą sprzedawane przez obywateli ziemskich. W gub. charkowskiej czynsz dzierżawny od dziesięciny pod same tylko zacięwy dochodził 32 rb. I włościanie byli zmuszeni płacić, gdyż innego wyjścia nie mają: albo płacić 32 rb., albo bądź bez gruntu.

A zatem ani pośrednictwo Banku włościańskiego przy skupowaniu gruntów, ani nabywanie przez nich obciążonych majątków—nie doprowadzą do pożądaných wyników.

Dlatego też mój projekt oparłem na tej zasadzie, że ziemia powinna należeć do tego, kto ją uprawia.

Stąd zaś można wyciągnąć drugi wniosek; należy wywłaszczyć na rzecz państwa grunta, które niezbędne są dla gospodarstwa włościańskiego.

Środek ten wszakże powinien być stosowany z ogromną ostrożnością. Nie można zapominać o tym ważnym w ekonomii państwowej czynniku, że kultura ziemi w majątkach prywatnych jest daleko wyższa, aniżeli w gospodarstwach włościańskich, że zbiór z dziesięciny w tych ostatnich znacznie mniejszy, aniżeli w pierwszych i że, usuwając od razu większą własność ziemską, możemy narazić państwo na ciężkie straty.

Dlatego też na początek wystarczy wywłaszczenie tych gruntów, które stale oddawane są w dzierżawę włościanom. Z wyjątkiem kraju Zachodniego, gdzie dzierżawa racjonalna istotnie jest rozwinięta, w przewaźnej części pozostałych gubernii praktykowanym jest wydzierżawianie gruntów na krótki termin. Widocznie taki system jest dla obywateli ziemskich korzystniejszy. Z tego wazakże wypływa, że właśnie takich gruntów włościanie najbardziej potrzebują, skero zgadzają się płacić za dzierżawę po 32 ruble od dziesięciny.

O konieczności i celowości wywłaszczenia własności gruntów, dzierżawionych przez włościan, przekonują mnie inne jeszcze względy. Jeżeli grunta te nie będą przeniesione do kategorii gruntów państwowych, to rząd i tak będzie zmuszony zająć się reglamentacją umów dzierżawnych.

Tymczasem jest to sprawa bardzo zawiła, a choćby została jaknajsprawiedliwiej uregulowana, to jeszcze wielkie pytanie, co będzie korzystniejsze dla obywateli ziemskich: być w posiadaniu ziemi, czy też wyrzec się jej na rzecz państwa?

Ogólne wywłaszczenie projektowałem osiągnąć na długi okres czasu z takim wyrachowaniem, aby w ciągu tego czasu mniejsze gospodarstwa pod względem kultury mogły dorównać większym. Przypuszczam, że cały ten proces mógłby być dokonany w ciągu lat 50. Tymczasem zaś należało wszelkimi sposobami pomagać posiadaczom drobnej własności do doprowadzenia kultury swych gruntów do pożądanego wysokości.

A zatem, grunta, uprawiane przez samych obywateli ziemskich, podlegają wywłaszczeniu, lecz z wielką ostrożnością, aby przejście od większego gospodarstwa do drobnego nie było zbyt dotkliwym dla państwa.

Zupełnie wolne od wywłaszczenia powinny być majątki niewielkich rozmiarów, naprzykład, obszaru 150 — 200 dziesięcin, lecz tylko w tym wypadku, jeżeli gospodarstwem trudnią się sami obywatele ziemscy. Dzierżawione zaś majątki takich obszarów powinny być wywłaszczane.

Cała manipulacya wywłaszczenia miała być powierzona specjalnemu komitetowi, który w połowie składałby się z urzędników rządowych, a w połowie z osób, wybranych przez sejm. Na prowincyi zaś byłyby utworzone komisye, złożo-

ne z urzędników, obywateli ziemskich i włościan w równej liczbie. Instancją apelacyjną byłby sąd, złożony z trzech członków sądu koronnego i trzech członków wspomnianej komisji.

Wynagrodzenie obywateli ziemskich za wywłaszczone grunta miało być wydawane w formie procentowej, skapitalizowanej na zasadzie średniego rocznego czynszu dzierżawnego.

Jak widzimy, projekt agrarny ex ministra w głównych zarysach jest zbliżony do projektu, opracowanego przez ostatni zjazd przedstawicieli partii konstytucyjno-demokratycznej.

Co się tyczy nowego projektu uregulowania sprawy agrarnej, układanego obecnie w głównym zarządzie urzędzenia rolnego i rolnictwa, to Kutler oświadczył współpracownikowi „Birz. Wied.“, że projekt ten będzie prawdopodobnie oparty na zasadzie nietykalności własności prywatnej i w najlepszym razie zgodzi się na wywłaszczenie gruntów, kiedy będzie chodziło o usunięcie szachownic.

CESARZOWA CHINSKA.

„Cesarzowa chińska jest umierająca. Cesarzowa chińska umarła“ — wieści takie od kilku dni rozbrzmiewają w gazetach europejskich. Nie stwierdzono ich dotychczas urzędowo; ponieważ jednak nieraz już okazało się, że ważne wypadki na dworze chińskim utrzymywane są w jaknajwiększej tajemnicy, możebne jest zatem, że otoczenie cesarzowej chińskiej, z przyczyn dotychczas nieznaných, ukrywa jej zgon, do czasu, gdy ogłoszenie tej wieści uzna za stosowne.

Bądź co bądź, wieści, jakie się rozchodzą, zwłaszcza w dzisiejszych czasach niepokoju w Chinach, są dowodem, że cesarzowa Tsu-Hsi jest niejako osią, około której toczą się wszystkie sprawy chińskie. Panuje ona prawie samowładnie, trzymając ster nawy państwowej w swych rękach. Postać to dziwna, wybitna w dziejach Chin, a panowanie jej stanowić będzie niewątpliwie jedną z najciekawszych kart państwa niebieskiego.

Nieprawa żona cesarza Kejen Fenga, po jego śmierci przemocą uchwyciła władzę i dzierży ją od lat 45 ciu. W chwili objęcia rządów miała lat 27, wolę żelazną, duszę namiętą, pełną porywów despotycznych. Pozbyła się rady, złożonej z książąt, uległa tylko przez czas dłuższy wpływowi księcia Kong, lecz i tego wkrótce skazała na wygnanie, zamianowała siostrzeńca swego następcą tronu, oznajmiając, że gdy ten dojdzie do pełnoletności, obejmie tron i władzę.

Cesarz w roku 1889 osiągnął lata, czyniące go pełnoletnim. Cesarzowa zwołała radę książąt i zamiast zrzeczenia się władzy, odczytała sekretny testament poprzedniego cesarza, podobno sfałszowany, nadający jej władzę zupełną, nieograniczoną. Przyczyną zatrzymania nadal władzy, jak sama oświadczyła, było otoczenie następcy tronu, dążące do zmian i reform, niepożądanych dla państwa chińskiego. Następcą tronu otrzymał wprawdzie tytuł cesarza, lecz bez władzy, którą do dnia dzisiejszego wykonywa jego ciotka.

Dziś ta kobieta, niezwykłego charakteru i niezwykłej siły ducha, liczy lat 72. Ma za sobą przeszłość burzliwą; intrygi, spiski, rewolucye pałacowe, mordowanie książąt wybitniejszych, usuwanie krewnych za pomocą trucizny — wypełniły całe jej panowanie.

Bywały nieraz chwile, w których zagrożona była nie tylko korona na głowie, ale i głowa na karku despotycznej cesarzowej. Trzy razy dopuszczano się na nią zamachu gwałtownego, trzy razy pokonała rewolucyę, kilkakrotnie wdawała się w wojnę, zawsze niepomysłną; walczyła z francuzami, anglikami, niemiecami, wreszcie z japończykami, za każdym razem zwyciężona, umiała jednak utrzymać się na tronie.

Własny jej siostrzeniec kilkakrotnie występował przeciw niej, rzucając w kraj zarzewie wojny domowej. Cesarzowa dawała sobie zawsze radę. Z przebiegłością, na jaką tylko kobieta zdobyć się może, odwracała sympatyę młodego władcy od jego zwolenników.

Znawcy stosunków chińskich zapewnijają, że ze śmiercią cesarzowej Tsu-Hsi nastąpi przewrót w całym ustroju państwa niebieskiego. Nic też dziwnego, że wieść o jej śmierci tak wielkie w całym świecie wywołała wrażenie.

Podziękowanie

Przejęci do głębi duszy wdzięcznością za pociechę, okazaną nam w bolesnej chwili pogrzebu zwłok męża, ojca, teścia i dziadka naszego

ś. † p.

MICHAŁA SATURNINA EMICHA,

składamy niniejszem serdeczne podziękowanie Czcigodnym Kapłanom Iks. kanonikowi Karolowi Szmidlowi, ks. prefektowi Piotrowi Nowakowskiemu, ks. ks. Bakalarczykowi, Rogozińskiemu, Jaśkiewiczowi, Szmigielskiemu, Bredsznejdrowi za bezinteresowną posługę duchowną, członkom chóru kościelnego polskiego przy kościele św. Krzyża i tym wszystkim, którzy przyczynili się do oddania ostatniej posługi zmarłemu.

319

Rodzina.

Wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności ks. prefektowi Kostrzewskiemu, przekazonym, nauczycielkom i nauczycielom, koleżankom, krewnym, znajomym, administracji fabryki, robotnikom i robotnicom i tym, którzy na własnych barkach ponieśli drogę nam szczerą córki i siostry naszej

ś. † p.

Stefanii Napieralskiej,

zarówno jak i tym, którzy nadesłali wyrazy swego współbolewania, serdeczne „Bóg zapłać“ składają

316

Rodzice, siostry i bracia.

ś. † p.

Władysław Piekarski,

długoletni urzędnik magistratu w Ozorkowie,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 7 marca o godzinie 7 wieczorem, w wieku lat 60. Nientulona w żalu rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok w dniu 9 b. m. o godzinie 5 wieczorem do kościoła, oraz na nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz katolicki w Ozorkowie w d. 10 b. m.

313

Z WARSZAWY.*** Zajęcia na Woli.**

Wczoraj o godz. 9 rano, w fabryce zwanej «Przędzalnia Wola», należącej do pp. Maksa Kernbauma i Edwarda Heimana (dawniej Szlenker i Rapacki), w której z 550 pracowników $\frac{3}{5}$ stanowią kobiety, wywiązała bójka pomiędzy robotnicami.

Powodem zajęcia było to, że wczoraj o godz. 2 i pół, miał się odbyć w domu Hankiewicza za przejazdem kolejowym pogrzeb robotnika z fabryki „Włochy“, Wacława Brokowskiego, przezwanego «Burza», a należącego podobno do organizacyi bojowej. Robotnika tego zabili żołnierze w niedzielę, gdy wychodził z mieszkania matki w domu Hankiewicza. Był on oddawna poszukiwany przez policję, która też dowiedziawszy się, że przybył do matki w odwiedziny, otoczyła dom.

Pogrzeb Brokowskiego dał hasło do ogólnego bezrobocia jednodniowego w całej dzielnicy wolskiej, aby tłumnie uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu. W przędzalni „Wola“ pewna część robotnic chciała z tej okazji porozwieszać na salach czerwone sztandary. Inna część robotnic zaprotestowała przeciw temu, stąd wywiązała bójka wśród kobiet, z których kilka uległo niezbyt ciężkiemu poturbowaniu.

Przed godziną pogrzebu dzielnicę wolską, a zwłaszcza okolice domu Hankiewicza, zapełniło mrowie ludzkie. Sklepy na całej drodze od przejazdu kolejowego do cmentarza katolickiego na Woli zamknięto, a około godz. 2 policja nakazała zamknąć bramy wszystkich domów.

Mnożstwo wojska pieszo i konnego oraz strażników, krążyło w całej dzielnicy.

*** Zabójstwo agenta.**

Wczoraj o godz. 7 wieczorem, z piwiarni na rogu ul. Zielnej i Świątokrzyskiej wychodził agent policyjny cyrkula VIII, Nowacki, gdy naraz podeszło doń z tyłu dwóch mężczyzn, którzy dali strzały rewolwerowe. Kule trafiły Nowackiego w plecy. Zanim przybyło wezwane Pogotowie, agent zmarł. Sprawy zbiegli.

Z LITWY I RUSI.

—s—

Z Mińska Mińsk nawiedziła niebywała powódź. Świąteczna wystąpiła z brzegów i zalala ulice: Nadbrzeżną, Policyjną, Sadową, Nizki Rynek, Tatarski Koniec, ogród miejski. Część ulic Zacharzewskiej, Kreszezeńskiej i Zybickiej stoi pod wodą. Kra płynie olbrzymie i z niesłychaną siłą. Młyn plebański zniszczony. Most ogrodowy zatarasowany. Woda wciąż przybywa.

— W warsztacie stolarskim Kerasteina (Kreszezeńska 5) nastąpił przypadkowy wybuch bomby. Mieszkanie zniszczone. Ofiar w ludziach niema. Głównemu sprawcy wybuchu oderwało dłoń. Aresztowano kilkanaście osób, w tej liczbie znaczną część żydów. Wszystkich sąsiednich mieszkańców zrewidowano.

Ucieczka skazańca Z Grodna piszą do «Kur. lit.»: „W nocy z soboty na niedzielę umknął więziony w koszarach pułku wiatskiego piechoty, skazany na śmierć przez główny sąd wojenny kanonier Cwiertkow. Skazany wyszedł w nocy na korytarz. Powracając niby do celi, pchnął stojącego na warcie żołnierza tak, iż ten upadł. Potem przebiegł szybko pełen żołnierzy wartujących pokój i w samej tylko białźnie wybiegł z koszar. Tu wsiadł do oczekującej go widocznie dorożki, w niej się szybko ubrał i zanim oszłamieni żołnierze zdolali się zorjentować, co się stało, już go nie było. Władze wojskowe wszczęły śledztwo i aresztowały pięciu ze znajdujących się na warcie żołnierzy.“

—?—

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 8 marca. Dzisiaj o godz. 1 ej południu 40 amputowanych ranionych na Dalekim Wschodzie szeregowców, będących na kuracyi w lazarecie Najjaśniejszej Pani Maryi Teodorówny i w innych, wyjechało do Carskiego Siola, gdzie czekały na nich powozy. W pałacu Aleksandryjskim wyszli do nich Najjaśniejszy

si Państwo. Przywitawszy się z szeregowcami, Ich Cesarskie Mości obchodzili wszystkich, zaszczycając miłośnikami pytaniami o bitwy, w których uczestniczyli ranni, o ich rodziny i zdrowie. Najjaśniejszy Pan osobiście udzielił wszystkim krzyże św. Jerzego, poczem kawalerom orderu św. Jerzego dano obiad.

Petersburg, 8 marca. Według wyjaśnienia Senatu, zakłady przemysłowe, posiadające nie mniej, niż 50 robotników, komunikują robotnikom swoim o nadanych im prawach wyborczych, jako przedstawicielom zainteresowanych grup ludności, przyczem w rachubę nie wchodzi wiek robotników, byle tylko pracujący nosili nazwę robotników. Nie wyłączają się również, zgodnie z art. 7 ustawy wyborczej, robotnicy, którzy ukończyli lat 25 wieku, stosownie do art. 6 go ustawy z dnia 19 sierpnia.

Petersburg, 8 marca. Przyjazd berlińskiego bankiera, Mendelsohna, nie jest połączony, jak to mylnie donoszą pisma, z kwestyą zawarcia nowej pożyczki zewnętrznej. Mendelsohna nie wzywano tu, lecz przyjechał on z własnej inicjatywy dla uregulowania z ministeryum skarbu, którego jest bankierem, sprawy różnych zobowiązań, głównie krótkoterminowych.

Petersburg, 8 marca. «Ruskoje Gosudarstwo» donosi, że wiadomości gazet o rzekomo zamierzonym ustąpieniu ministra komunikacyi Niemiszajewa są nieprawdziwe. Ta sama gazeta zaprzecza również doniesieniu «Now. Wr.», jakoby Rada ministrów miała rozpocząć wkrótce obrady nad projektem reformy stanów.

Petersburg, 8 marca. Uwolnieni za udział w bezrobociach pracownicy kolei Bałtyckiej i Pskowsko Ryskiej w liczbie 100 osób, zostali ponownie przyjęci.

Petersburg, 8 marca. Bank włościański uchwalił zmniejszyć procenty od pożyczek, udzielonych włościanom na mocy Ukazu z dn. 3 go listopada. Pożyczka ma być zniżona z $5\frac{3}{4}$ proc. na $5\frac{1}{4}$ proc.

Petersburg, 8 marca. Minister skarbu polecił, aby akcyza od olejów palnych i produktów chemicznych w wysokości 60 kop. od puda była pobierana począwszy od 14 kwietnia.

Petersburg, 8 marca. Wiceprezes moskiewskiego sądu okręgowego Razumowski został mianowany prezesem sądu okręgowego łomżyńskiego; prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy Fabricius został mianowany prezesem warszawskiego sądu okręgowego.

Petersburg, 8 marca. Upadek gabinetu Rouviera wywarł tu przynębiające wrażenie w kołach finansowych, które mniemają, że widoki na zaciągnięcie pożyczki znacznie się pogorszyły.

Paryż, 8 marca. W kołach urzędowych tu-tejszych panuje usposobienie optymistyczne co do wyniku konferencyi w Algeiras.

Kolonia, 8 marca. «Koeln. Ztg.» donosi, że nieprawdopodobne jest, aby druga konferencya w Haadze była zwołana w ciągu bieżącego latu.

Białystok, 8 marca. Minister komunikacyi polecił, aby na wszystkich stacjach kolei petersburskiej i poleskiej, w granicach gubern. północno zachodnich, przyjmowano depeche w języku polskim.

Bachmut, 8 marca. Wielkie huty szklane w Santurynówce zawiesiły chwilowo pracę, skutkiem nagromadzenia zapasów swej produkcji i małych obrotów.

Władykaukaz, 8 marca. Szecep abreków wziął do niewoli lekarza Riasencowa, który jechał z Groźnego.

Paryż, 8 marca. W korytarzach izby królewskiej uporeczywie pogłoski, że Fall éres powierzy utworzenie gabinetu Leonowi Bourgeois, który jest uważany za powagę w sprawach polityki zagranicznej.

DZIENNE.

Petersburg, 9 marca. W celu zmniejszenia rozmiarów realizacji świadectw włościańskiego banku rolnego pozwolono mu przy dokonywaniu operacyi z grantami zastawionymi w bankach rolnych przyjmować w rachubę długi tych banków.

Petersburg, 9-go marca. Minister rezydent w Waszyngtonie, Naryszkin, mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy dworze Wirtemberskim.

Aschabad, 9 marca. Robotnicy depo kolejowego w Krasnojarsze dnia 7 b. m. zawiesili

Azowsko-Doński Bank Handlowy

Pasaż Meyera № 3

asekuruje pożyczki premjowe II-iej Em. z r. 1866

od licowania z d. 1/14 marca 1906 r.

po rubli 3.

310

pracę pod pozorem, że nie zapłacono im zarobków za styczeń. Perswazyje nie odniosły skutku. Robotnicy chcąc pracować grozili terorem. Stacje i depo zajęły wojska. Po zaarrestowaniu przywódców, bezrobocie ustalo.

Kijów, 9 marca. Organizuje się związek rolników kraju południowo zachodniego w celu obrony interesów własności rolnej i spółdzielania w rozwoju gospodarstwa rolnego.

Kijów, 9 marca. Uwolniono z więzienia b. naczelnika kancelaryi dróg żelaznych południowo zachodnich Aleksandrowskiego.

Algeciras, 9 go marca. Podług urzędowych wiadomości, na dzisiejszym posiedzeniu dziennym konferencya w dalszym ciągu obradowała nad kwestyą o organizacyi banku. Delegaci marokańscy zaproponowali niektóre zmiany, które przekazano komitetowi redakcyjnemu. Odroczono do następnego posiedzenia obrady nad art. 23 o rozdziale udziałów kapitału bankowego. Konferencya przystąpiła do obrad nad kwestyą policyi. Radowicz oświadczył, że Niemcy nie będą oponować przeciw powierzeniu Francyi i Hiszpanii organizacyi w portach otwartych dla handlu pod warunkiem zapewnienia swobody handlu.

Delegat austro-węgierski przedstawił swój projekt. Postanowiono w sobotę prowadzić w dalszym ciągu narady nad artykułem 23 i opracować ostatecznie projekt organizacyi policyi.

Londyn, 9 marca. Angielski minister wojny wizbie

gmin wyraził życzenie, aby nadszedł czas, kiedy ludy wspólnie zdecydują kwestyę ograniczenia uzbrojeń. Tylko zjednoczonymi siłami i usiłowaniami można będzie uwolnić się od ciężkiego brzemienia uzbrojeń. Niedawno Anglii groziła od strony północno zachodniej granicy Indyi Rosya, czy grozi ona nam i teraz? (okrzyki: nie! nie!), jeżeli okoliczności uległy zmianie, czy potrzeba podtrzymać skomplikowaną organizacyę obrony Indyi, wywołującą wielkie wydatki? Minister wypowiedział się za koniecznością złączenia armii ochotników, wyowiczonej w sztuce wojennej, w czasie pokoju. Kolonie też mogłyby wytworzyć podobne armie potężne i w ten sposób pokój byłby zabezpieczony na szereg pokoleń. W zakończeniu minister oświadczył, że projekt o poborze rekrutów w Anglii nie miałby powodzenia.

Rzym, 9 marca. Sonnino oświadczył, że gabinet ma zamiar zająć się energicznie kwestyą eksploatacyi kolei żelaznych na rachunek państwa, dopuszczając do pewnego stopnia inicjatywę prywatną w kwestyi ulepszenia środków komunikacyi. Potrzeba koniecznie 60 milionów franków i w tym celu będą wypuszczone obligacye. Operacyi tej dokona się stopniowo, bez szczególnego naprężenia kredytu i naruszenia równowagi budżetowej. Następnie Sonnino zawiadomił izbę o całym szeregu projektów do praw w duchu socyalnym.

Paryż, 9 marca. Fallières przyjmował Sa-

réne'a i Rouvier'a. Minister spraw wewnętrznych Dubiére zawiadomił prezydenta, że rozkazał zawiesić spis inwentarza kościelnego we wszystkich miejscowościach, gdzie się można obawiać staré. Fallières przyjął też Bourgeois'a, z którym naradzał się przez godzinę.

Rzym, 9 marca. W izbie deputowanych minister prezydent Sonnino oświadczył: „Jesteśmy silnie wierni trójprzymierzu i będziemy się starali zachować tradycyjne stosunki serdeczne z Anglią, szczerą przyjaźń z Francją. Celem naszym popieranie Niemiec w stosunkach międzynarodowych w interesach pokoju. W Algeciras reprezentant Włoch Visconti-Venosta ujawnił energiczną pośredniczącą działalność, zachowawszy lojalność w stosunku do sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego mocarstwa. Oświadczenie to izba przyjęła z uznaniem.

Chrystyania, 9 marca. Według wiarogodnych informacyi, postem norweskim w Petersburgu mianowano Hadebensena.

MLEKO

1317-r

pasteryzowane, sporządzane według przepisu W-go D-ra Serkowskiego, dla niemowląt w trzech numerach w buteleczkach porcjowych:

- № 1 zalecane dla dzieci w wieku do 3-eh m.
- № 2 „ „ „ „ „ 6 „
- № 3 „ „ „ „ „ 9 „

nierozcieńczane nr. 0 dla dzieci starszych i osób dorosłych, oraz mleko surowe oczyszczane we flakonach litrowej miary.

Dostarcza do domów na zamówienie dwa razy dziennie.

Parowa Mleczarnia Ziemiańska

Dzielnia 30. Telefon 304.

Filie: ul. PIOTRKOWSKA 32 i 84.

Towarzystwo wzajemnej pomocy Palaczy i Maszynistów Fabrycznych

w m. Łodzi w gubernii Piotrkowskiej

ma honor zawiadomić p. p. fabrykantów i przemysłowców, że rozpoczęło swoją działalność od dnia 4 marca 1906 r. Zgodnie z § 2 list. b. Ustawy, Towarzystwo ułatwia swym członkom wynajdywanie zajęć i posad. W myśl rzeczonego paragrafu Zarząd T-wa uprzejmie prosi Sz. panów fabrykantów o zgłaszanie swych zadań w obsadzeniu miejsc palaczy i maszynistów do członka zarządu p. I. Cieślaka, Piotrkowska nr. 258. Zapewniając, że będziemy spełniać wszelkie zlecenia ku zadowoleniu pracodawców, polecamy nasze Towarzystwo względem Sz. panów fabrykantów.

Zarząd.

317-1
Skradziono z domu przy ul. Dąbrowej nr. 13, 2 weksle jeden na rub. 100, wystawiony przez Wawrzyńca Naporę, drugi na rub. 50, wystawiony przez Michała Guca na imię Maryanny Karolczyk oraz 40 rub. gotówką, zegarek srebrny męski i korale. Ostrzegam, iż takowe weksle nie mają żadnej wartości.
315-1 Maryanna Karolczyk.

Stanisław Jabłoński,

b. Sędzia gminny z długoletnią praktyką sądową, obecnie

Adwokat

przy Zjeździe Sędziów pokoju III okręgu gubernii piotrkowskiej, **otworzył swoją kancelaryę** w Łodzi przy ulicy **Długiej № 19** w domu W-go D-ra Plichty. Przyjmuje sprawy karne i cywilne, oraz prowadzi takowe niezamownym klientom własnym kosztem, jak również udziela porad codziennie do 10-iej rano i od 5-iej po południu. 261-20-2

Odrobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcyja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 541-3-2

Biuro Arlet poleca nauczycielki wysoko wykształcone, dwie freblanki z Warszawy, jedna z doskonałym francuskim. 561-1

Bona z dobrmi świadectwami poszukuje zajęcia. Oferty składać proszę w Administracyi „Rozwoju“ sub M. G. 544-4-2

Dowody za № 59113, 59115 filii 2-iej Łódzkiej Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego przy ulicy Piotrkowskiej nr. 69 na zastaw ruchomości — zaginęły. Zastrzeżenie zrobione. 547-3-2

Do sprzedania kanapa i maszyna Wehler Wilzon w dobrym stanie. Zawadzka 39 m. 2. 532-3-2

Do sprzedania zakład fryzjerski. Miłsza nr. 23. 496-5-5

Dobry mały skład węgla jest do odstąpienia z powodu powiększenia interesu. Wiadomość ulica Widzewska nr. 100, w składzie węgla. 551-2-1

Elektro-mechanik, który ukończył cztery klasy gimnazjum realnego w Warszawie, pracował w poważnych firmach w Warszawie i Łodzi, obecnie znajduje się bez żadnych środków do życia, prosi o jakiegokolwiek bądź zajęcie w fabryce lub jakim kantorze. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju“ pod „Pracą“. 555-5-1

Fortepian dłuższy, czarny w zupełnym porządku sprzedam, 165 rubli. Zachodnia 26, sklep. 494-3p-3

Freblanka niemka otrzyma dobre lekcye, nauczycielka z muzyką korzystną posadę. Biuro Arlet, Łódź Piotrkowska 92. 562-1

Jest do sprzedania łóżko z materacem, stopy salonowe, chodniki, dywany, firranki, garderoba damska, krajobrazy. Wiadomość Benedykta nr. 43, od 3 do 7 wieczór, stróż wskaze. 512-3-2

Maszyna Singera pierścieniowa, pięknie szyjąca 25 rubli i ręczna. Dzielnia 28, m. 16, Jurczyński. 469-7-7

Magiel do sprzedania. Andrzeja nr. 47, m. 19. 533-3-3

Młoda inteligentna panienka z dobrmi świadectwami poszukuje miejsca kasyerki lub innego biurowego zajęcia. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. W. G. 506-2-2

Niemka starsza, izraelitki i kurlandki otrzymają korzystne posady, Biuro Arlet, Łódź Piotrkowska 92. 561-1

Osoba inteligentna poszukuje samodzielniego zarządu domem. Oferty przyjmuje Administracyja „Rozwoju“ pod lit. Z. Z. 558-3-1



ELEGANCKIE
UBRANIA
MĘSKIE

GOTOWE
I NA
OBSTALUNEK.

EMIL SZMECHEL

Łódź, Piotrkowska 98.
Warszawa, Marszałkowska 130.

Poszukuje miejsca w magazynie mód starsza panna z magazynu M. Morawskiej. Wiadomość w adm. „Rozwoju“ 563-3-1

Pokój frontowy zaraz lub od 1-go kwietnia do wynajęcia, Piotrkowska 225. 556-3-1

Potrzebna panna do krawiecczyny zaraz, z dobrym krojem do sklepu lokciowego. Długa nr. 20, Ziółkowski. 564-3-1

Pianina, fortepianu starego poszukuję. Oferty „Instrument“ z ceną przyjmuję adm. „Rozwoju“. 493-3p-3

Poszukuje się filii piekarskiej za złożeniem kaucyi. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. I. S. w adm. „Rozwoju“. 543-3-2

Potrzebna zdolna spódniczarka. Ulica Piotrkowska 103, miesz. 34. 546-3ps2

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni chemicznej, Średnia 26, Sobociński. 539-3-3

Potrzebna zdolna panna do szycia. Piotrkowska 205 m. 4. 550-2-2

Szczenięta z gór sgo Bernarda, czystej rasy są do sprzedania w folwaraku Moskule pod Łodzią. 540-3-2

Sprzedam gramofon niedrogo. Długa 71, fryzyer. 542-3-2

Sklep spożywczy w dobrym punkcie sprzedam. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“. 489-6p3p-3

Sklep z pokojem i kuchnią. Dwa pokoje z kuchnią i wodociąg, w chrześcijańskim domu. Widzewska nr. 127. 553-3-1

Wolant i bryczki do sprzedania, cena przystępna. Widzewska 28, w zakładzie stelmarskim. 559-3-1

Wynajem pianin i fortepianów. Łódź, ul. Piotrkowska nr. 131, Franciszek Jaśkiewicz. 552-3-2

Wysyłam ludzi z maszynami „Progress“, duże pranie rubla. Zawadzka 39, m. 2. Jednocześnie sprzedaż za gotówkę. 480-12-6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: szafa, stół i piękny zegar w rzeźbionej oprawie. Piotrkowska 121, m. 15.

Zaginął pies duży dog, maści starej, moregowatej, wabi się „Princ“. Kto by wiedział o nim, proszę odprowadzić na Szosę Pabianicką nr. 26, do rzeźnika Jurkiewicza. 534-3-1

Zaginął paszport na imię Antoniego Jurka, wydany z gminy Opoczno. 560-1

Zaginął pies duży buldog, wabi się Raif, maści żółtej. Łaskawy znalazca rączy odprowadzić go na ul. Miłsza nr. 50, do sklepu. 557-1

Zaraz lub od kwietnia 3 pokoje z wygodami, od lipca większe i mniejsze lokale mieszkalne z wygodami do wynajęcia. Krótka 12. 465-3-3

Z powodu objęcia posady zaraz do sprzedania sklep w dobrym punkcie. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“. 511-3-3

Zaginął paszport na imię M'chała Nowaka, wydany z gminy Woźniki, powiatu piotrkowskiego. 537-3-3

Zaginął paszport na imię Stanisławy Urbaniak, wydany z gminy Lubola, pow. tureckiego. 538-3-3

Zaginął paszport na imię Teofila Szymańskiego, wydany z gminy Krzykosy. 548-3-2

20 rubli dam za wyrobienie posady dla byłego ucznia szkoły handlowej. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod literami K. P. 545-3-2

Biuro Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności łódzkiej, pozabawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołatającego zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro umieszcza robotników, tkaczy, przedziałników, ślusarzy, studniarzy, kowali, tokarzy, stolarzy, cieślów, ofycjalistów, ogrodników, gajowych, lesników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-3

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Handlowo-Przemysłowego w Łodzi

odbędzie się w dniu 22 marca r. b. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu „Lutni“ (Piotrkowska 108).

Porządek dzienny: rozpoznanie sprawozdania za rok 1905; wnioski Rady co do podziału zysków i zatwierdzenia etatu; wybór jednego członka Zarządu, dwóch członków Rady, trzech członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców; wnioski członków. Członkom wysłała się imienne zaproszenia, które należy okazać przy wejściu.

314-1

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „Otis“
Maszyny do pisania „Remington“
Wagi amerykańskie „Fairbanks“
Biorka amerykańskie „Derby“
Wielocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“
Szafki składane „Wernicke“
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wellsa“
Segregatory „Imperial“

Zastępca na Łódź i okolice

1058

H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 2.

Nowy kurs tańców!

dla Pań i dla Panów rozpoczynam w połowie b. miesiąca zapisy przyjmuję codziennie.

W niedziele i czwartki odbywają się lekcje ogólne.

A Lipiński, Cegielniana 56.

277

Warszawskie Laboratorium Chemiczne

poleca

Wodę Kolonjską „Dla Znawców“ cena butelki 1 rb.

Mydło Tatrzańskie w cenie 15 kop. i 25 kop.

Mydło Nasze z zapachem fiołkowym 20 kop.

Nowość — wodę Kwiatową.

„Eau de toilette de Madame“ w ozdobnym złoconym flaconie 2 rb.

Sprzedaz w Magazynach własnych w Warszawie: 1) Róg Senatorskiej i Miodowej, 2) Nowy Świat 45, 3) Róg Królewskiej i Granicznej, 4) Marszałkowska 125, 5) Marszałkowska 89, a także we wszystkich perfumerych i składach aptecznych.

1571-3-3

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Rzeźni Miejskich w Rosyi

zaprasza niniejszem P. P. Akcyonaryuszy na

zwyczajne zgromadzenie ogólne,

mające się odbyć dnia 27 lutego (12 marca) 1906 r. w Warszawie, w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście № 5, o godzinie 3-ej po południu.

Porządek obrad Zgromadzenia:

- 1) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 2) Zatwierdzenie Bilansu i podział zysków za 1905 rok.
- 3) Zatwierdzenie projektu budżetu wydatków i dochodów na rok 1906.
- 4) Projekt rozszerzenia działalności Towarzystwa przez uzyskanie nowych koncesyj.
- 5) Wybór Dyrektora i Zastępcy w miejsce ustępujących.
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
- 7) Wnioski PP. Akcyonaryuszy.

181-1

Sąd Okręgowy w Piotrkowie

Wyrokiem z dnia 15 lutego st. st. 1903 r. postanowił: „1) Ogłosić upadłość kupca łódzkiego Natana Braude. 2) Oznaczyć początek upadłości na 14 lutego 1906 r. 3) Upadłego Natana Braude zamknąć w więzieniu dla dłużników w Warszawie. 4) Mianować sędzią-komisarzem upadłości, sędziego W. W. Tatarowa, kuratorem zaś adwokata przysięgłego B. L. Skoczyńskiego. 5) Opieć ętować majątek upadłego, gdziekolwiek by się znajdował. 6) Wyrok ogłosić w „Wiadomościach“ w porządku ustanowionym. 7) Opatrzyć go rygiorem natychmiastowej egzekucyj.“

Na mocy artykułu 400 kod. handl. i zgodnie z decyzją sędziego-komisarza upadłości, wzywam wszystkich wierzycieli, ażeby stawili się osobiście, lub prz. z pełnomocnikami 3/16 marca 1906 r. o 1 godzinie po południu w wydziale uproszczonym Sądu Okręgowego w Piotrkowie, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na tymczasowych syndyków, wyżej wymienionej masy upadłości i zdecydowania o dalszym kierunku przedsiębiorstwa upadłego.

Piotrków 19 lutego (4 marca) 1906 roku.

Kurator, Adwokat Przysięgły

B Skoczyński.

304-1

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla
dam od g. 5-6. c-87

W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6

Dr. O. Altenberger

Andrzeja 5

Choroby gardła, nosa i uszu

przyjmuje codziennie od 9-11 rano i od
5-7 po poł., w niedziele i święta od
9-11 r. 135-c-26

Dr. B. Mazel

Ewangelicka 5.

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.

Przyjmuje: 9-11; 6-8. Panie 5-6.
W niedziele: 10-2. 237c30-13

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8-12 r. i od 6-8 w.
panie od 5-6 popoł. 1420-r-82

Ulica Południowa № 2.

Powrócił

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz.,
panie od 5-6 p.p. 195c20

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.

Od 8^{1/2}-11^{1/2} r., 6-8 wiecz., panie 5-6
popołudniu.

W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.
Cegielniana 23. 1608-d-194

Hygiena zębów.

Znany ze swej dobroci i nagrodzony
licznymi podziękowaniami

Elixir i Proszek do zębów

poleca Dentysta G. Gutzman, Promenada
27. Główny skład u L. Spiessa i Syna,
Piotrkowska 107. 198c1

Łódzka Kasa Posagowa.

Zarząd niniejszej zawiadamia wszystkich
Członków tejże kasy, że w dniu 11 mar-
ca b. r. to jest w niedzielę po południu
o godzinie 2 ej, w lokalu III-go oddziału
Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, od-
będzie się roczne ogólne zebranie, na
którym rozpatrywane będą następujące
punkta: 1) Roczny bilans, 2) wybory
Zarządu i rewizyjnej komisji, 3) budżet
na rok 1906, 4) instrukcje dla Zarządu
i rewizyjnej komisji i 5) wniosek człon-
ków.

Zarząd.

Osobne zaproszenia wysyłane nie będą,
książeczki służące będą do wejścia.
307-3-1

Do jednej z większych miejscowych
fabryk potrzebny jest energiczny

zarządzający.

Niemiecki język wymagalny. Oferty uprasza
się składać w Administracji „Rozwoju“ pod
literami S. K. nr. 1200. 296-3-2

Ogłoszenie.

Nauczycielka

z świadectwem udziela lekcji w domach
prywatnych i na pensjach, oraz przygo-
towuje do wszystkich szkół. 123-d-
Wiadomość w admin. „Rozwoju“

Z dobrimi rekomendacjami,
poszukuję miejsca

rzędu domu

blisko stacji Dr. żel. F. Ł. na bardzo
dogodnych warunkach. Oferty proszę
składać w Administracji „Rozwoju“ pod
„Rządca“. 269-3-2

Zakład Leczniczy

Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.
Pokoje pojedyncze i wspólne. C-
łodziennie utrzymanie wraz z lecze-
niem 2-5 rb. dziennie. Porady
w ambulatoryum kop. 50. Lekarze
ordynujący: chirurg **Dr. med.
Krusche**, ginekolog: **Ksawery
Jasiński, Kaufman.**